

Marek Dyło

Duchowieństwo parafii w Sędziszowie Małopolskim w latach 1930-1980

Rocznik Kolbuszowski 13, 31-56

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Duchowieństwo parafii w Sędziszowie Małopolskim w latach 1930-1980

Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego za całość życia religijnego w parafii odpowiedzialni są proboszczowie. Proboszcz sprawował władzę czuwania nad wiernymi, pouczał ich i napominał. Oprócz tego przysługiwała mu władza administracyjna, prawo do prowadzenia dzieł miłosierdzia i kształtowania pobożności chrześcijańskiej. Niektóre posługi wobec parafian przysługiwały wyłącznie proboszczowi. Do nich należały: uroczyste udzielanie chrztu, publiczne noszenie Najświętszego Sakramentu do chorych, noszenie Wiatyku do chorych, udzielanie namaszczenia chorych, ogłaszanie święceń i zawierania małżeństw, asystowanie przy małżeństwach i błogosławienie ich, odprawianie pogrzebów¹.

W większych parafiach do pomocy duszpasterskiej kierowano księży wikariuszy. Prawo kanoniczne przewidywało, że tam, gdzie proboszcz sam nie mógł podołać obowiązkowi duszpasterskiemu, wysyłani byli dodatkowo kapłani zatrudnieni bezpośrednio w duszpasterstwie jako wikariusze lub w nauczaniu religii jako katecheci².

1. Proboszczowie sędziszowscy

Na terenie parafii żaden kapłan nie mógł spełniać czynności duchownych bez pozwolenia proboszcza. Proboszczowie byli odpowiedzialni za głoszenie słowa Bożego i katechizację w szkołach położonych na terenie ich parafii. Z urzędu przysługiwało im prawo wizytowania nauki religii. Do

¹ W. Kret, *Dzieje parafii świętych Wojciecha i Stanisława w Rzeszowie w latach 1949-1989*, Biecz 2004, s. 88.

² I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1949, s. 247-250; F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1. Kraków 1932, s. 395.

ściślych ich obowiązków należało także prowadzenie kancelarii parafialnych, w tym ksiąg ochrzczonych, bierzmowanych, małżeństw, zmarłych itp.³ Każdy proboszcz po przyjęciu parafii miał obowiązek odprawienia Mszy św. za parafian we wszystkie niedziele i święta nakazane. Proboszczowie angażowali się również w sprawy społeczne, gospodarcze i kulturalne parafii, przy czym często posiadali w tych sprawach głos decydujący. Było to widoczne szczególnie w parafiach wiejskich i w małych miasteczkach.

a) Życie i działalność proboszcza i dziekana – ks. Jana Granickiego

Dnia 5 kwietnia 1930 r. zmarł ks. prał. Paweł Sapecki, prepozyt – proboszcz sędziszowski, kanonik honorowy kapituły przemyskiej i bazyliki laterańskiej, radca Kurii Biskupiej Tarnowskiej, dawniejszy dziekan głogowski, dawniejszy marszałek powiatu ropczyckiego, który przez 56 lat jako proboszcz zarządzał parafią sędziszowską⁴. Umierając, liczył 94 lata. Urodził się w Rymanowie 8 stycznia 1837 r. Przeżył 66 lat w kapłaństwie, wyświęcony bowiem został w Przemyślu w 1864 r. Proboszczem w Sędziszowie Małopolskim został w 1874 roku (nominowany w 1873 roku)⁵. Ostatnią posługę oddał zmarłemu 9 kwietnia 1930 r. biskup sufragan tarnowski dr Edward Komar w asyście delegata Kapituły Przemyskiej ks. prał. Konstantego Biedy oraz 40 księży z diecezji tarnowskiej i przemyskiej, do której ks. Sapecki przed podziałem diecezji przemyskiej przed 1925 rokiem należał⁶.

³ F. Bączkowicz, s. 464-469; I. Korzeniowski, *Zbiór przepisów odnoszących się do Kościoła i duchowieństwa katolickiego na podstawie Zbioru Ustaw Administracyjnych wydanego pod redakcją radcy namiestnictwa Jerzego Piwockiego*, Lwów 1900, s. 96-98.

⁴ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [dalej: ADT], Pismo dziekana w Witkowicach, ks. Jana Wcisło do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o śmierci ks. Sapeckiego. L. Dz. 38/1930 z 6 kwietnia 1930 r. Sygn. LrSI.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej: AAP], Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Sapecki Paweł.

⁶ Zmiany w geograficznym układzie diecezji przeprowadziła bulla papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925, mocą której 6 parafii z dekanatu tymbarskiego (9 kapłanów, 22.829 wiernych) włączono do archidiecezji krakowskiej, a parafię Pstrągowa (1 kapłan, 3107 wiernych) do diecezji przemyskiej. Ta sama bulla papieska przydzieliła do diecezji tarnowskiej z biskupstwa przemyskiego 3 dekanaty (biecki, rzepiennicki i opiański) i 4 dalsze parafie (Jodłowa, Przeczycza, Sędziszów, Będziemysł) o łącznej ilości 31 parafii, 40 kapłanów i 95 018 wiernych. Po zmianach w organizacji Kościoła polskiego diecezja tarnowska obejmowała 9500 kilometrów kwadratowych. Terytorium jej było położone prawie w całości w granicach województwa krakowskiego, a tylko 9 parafii w powiecie Kolbuszowa należało do województwa lwowskiego (Cmolasy, Kolbuszowa, Ostrowy Tuszowskie, Trzęsówka, Niwiska, Kupno, Przedbórz, Baranów Sandomierski, Wola Baranowska). Diecezja była podzielona na 28 dekanatów i 283 parafie, z czego 277 było administrowanych przez kler diecezjalny, a 6 przez zakonny. Do diecezji należała nadto parafia Leśnica na Spiszu, przyłączona do Polski

Ciało pochowano w podziemiach kaplicy cmentarnej⁷.



ks. Paweł Sapecki (1837-1930)
Fot. Archiwum Parafii
w Sędziszowie Małopolskim
(dalej: APSM)

Dnia 16 września 1930 r. odbyła się uroczysta instalacja nowego proboszcza w Sędziszowie, którym został ks. Jan Granicki⁸. Od dłuższego czasu, bo od 1 listopada 1922 r., był wikariuszem w Sędziszowie Małopolskim, a następnie administratorem osieroconej po śmierci ks. Pawła Sapeckiego parafii⁹. Nowy proboszcz ks. Jan urodził się 22 grudnia 1898 r. w Komborni, w powiecie krośnieńskim. Po złożeniu matury w Sanoku wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 9 maja 1920 r. w katedrze przemyskiej z rąk bpa Józefa Sebastiana Pelczara. Na pierwszą placówkę został skierowany do Niewodnej.

Wysokie walory osobowości kapłańskiej ks. Jana Granickiego zo-

w październiku 1938 r. i powierzona w administrację apostolską ordynariuszowi tarnowskiemu przez nuncjaturę warszawską. Na terenie diecezji znajdowało się 44 miasta i miasteczka oraz 1 309 wsi, przy czym tylko Tarnów (około 40 000) i Nowy Sącz (około 30 000) przekraczały 25 000 mieszkańców, a cała diecezja liczyła 1 120 tys. mieszkańców, w tym 995 150 katolików obrządku łacińskiego (88,82 procent), 39 321 grekokatolików (3,51 procent), 1 821 prawosławnych (0,16 procent), 2 434 protestantów (0,22 procent), 81 610 żydów (7,28 procent), 42 bezwyznaniowych i 1 muzułmanin. Grekokatolicy Łemkowie zamieszkiwali południową krawędź diecezji w Karpatach od Szlachtowej koło Szczawnicy do Ujścia Gorlickiego na południe od Gorlic. Żydzi natomiast zamieszkiwali głównie miasta i miasteczka; tylko w Tarnowie, Mielcu, Nowym Sączu i Bochni liczyli łącznie przeszło 40 000 osób. Duchowieństwo diecezjalne i zakonne diecezji było stosunkowo liczne (diecezjalne liczyło 622 księży, co dawało 1600 katolików na 1 kapłana). B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Diecezja i jej stan w 1939 r. Zarząd i organizacja diecezji. Duchowieństwo 1939-1945*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 253-254; B. Kumor, *Dzieje polityczno-geograficzne diecezji tarnowskiej*, Lublin 1958, s. 99-100.

⁷ Kronika Parafii Sędziszów Małopolski [dalej: KPSM] 1930, s. 40.

⁸ ADT, Prezenta Zofii z Potockich Tarnowskiej na mocy przysługującego prawa Patronatu o wyborze ks. Jana Granickiego na proboszcza. 20 lipca 1930 r. Sygn. LrSI.

⁹ Kandydatami na proboszcza w Sędziszowie byli: ks. Jan Bibro – proboszcz w Rudzie, ks. Józef Cwynar – proboszcz w Szalowej, ks. Jan Granicki – administrator w Sędziszowie Małopolskim i ks. Władysław Lassowski – wikariusz w Bochni.

stały zauważone przez władze kościelne. Po dwóch latach, w październiku 1922 roku, został przeniesiony do Sędziszowa Małopolskiego jako wikariusz i pomocnik 86-letniego ks. prał. Pawła Sapeckiego. Do diecezji tarnowskiej przyłączony został przy podziale diecezji przemyskiej w roku 1925, kiedy to parafia Sędziszów Małopolski odłączona została od diecezji przemyskiej, a przyłączona do diecezji tarnowskiej¹⁰.



ks. Jan Granicki (1898-1956)
Fot. APSM

Kiedy zmarł ks. prał. Paweł Sapecki, bp Leon Wałęga mianował ks. Granickiego najpierw administratorem, a następnie proboszczem w Sędziszowie. Od 1930 roku ks. Jan Granicki miał do pomocy 2 księży wikariuszy i katechetę ks. Jana Zimę¹¹. Swoją postawą i pracą duszpasterską starał się związać mieszkańców bliżej z sobą, zwłaszcza w okresie wizytacji kanonicznych w latach 1935 i 1939.

Znając potrzeby duchowe i możliwości materialne parafii¹² oraz warunki i środowisko, ks. Granicki zabrał się energicznie do pracy na wszystkich odcinkach. Najpierw przystąpił do gruntownego remontu kościoła, któremu w tym czasie groziło zawalenie sklepienia. Fachowe prace

budowlane doprowadziły kościół nie tylko do estetycznego wyglądu, ale też wzmocniły jego konstrukcję. Po zabezpieczeniu i odnowieniu kościoła parafialnego ks. Granicki przystąpił do odnowienia duchowego parafii. Zorganizował misje parafialne, których nie było od 1887 roku. Corocznie urządził też rekolekcje.

Następnie przystąpił do budowy domu parafialnego. Mieszkając przez kilka lat w wilgotnej wikarówce, nadwyrężył swoje zdrowie i dlatego postanowił zbudować duży dom parafialny, posiadający wielką salę, salę pomocniczą dla Akcji Katolickiej, pomieszczenie dla księży i zakonnic,

¹⁰ KPSM 1930, s. 41; zob. M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914-1924*, Lublin 1994.

¹¹ J. Świeboda, *Życie kulturalne Sędziszowa Małopolskiego w latach 1918-1981*, w: *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, Rzeszów 1983, s. 280.

¹² ADT, Odpis z protokołu czynności zabezpieczających majątku kościelnego po śmierci ks. Sapeckiego. 28 czerwiec 1930 r. Sygn. LrSI.

5 pomieszczeń na punkty katechetyczne oraz 3 lokale dochodowe. Zamierzonego przedsięwzięcia dokonał dzięki pomocy i ofiarności całej parafii. Prace budowlane wykonali w dużej mierze parafianie bezpłatnie. Ks. Granicki sam wielokrotnie odwiedzał okoliczne miejscowości i zbierał ofiary na zakup potrzebnych materiałów budowlanych.

W ciągu dwóch lat stanął duży dom parafialny. Zanim zakończono jego budowę, ks. Granicki przystąpił do budowy tuż obok kościoła, od strony północnej, przytułku dla ubogich i domu dla starców, aby mieli schronienie pod koniec życia. Wykonał fundamenty, wyciągnął mury parteru, przygotował dach, ale wojna przerwała dalsze prace¹³.

Dnia 1 września 1939 r. wybuchła wojna polsko-niemiecka. Wiadomość ta wywołała wrażenie przynębiające, gdyż większość ludzi pamiętała jeszcze tragedię poprzedniej wojny. Wojna zmieniła kierunek działalności ks. Granickiego i pchnęła ją na inne tory. Zmieniły się warunki i potrzeby, więc i poczynania proboszcza musiały iść w innym kierunku. 3 września nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię i Francję, które opowiedziały się po stronie Polski, żądając wycofania wojsk niemieckich.

Zaraz na początku II wojny światowej napłynęły do Sędziszowa Małopolskiego tłumy uciekinierów z terenów objętych działaniami wojennymi. Nie było jednak i tutaj bezpiecznie, bo już 2 września ukazały się samoloty niemieckie, bombardując w dniach następnych dworzec kolejowy, tor kolejowy i częściowo szosę na kraju miasta od strony Ropczyc. Nalotów takich na miasto i Przedmieście było dziewięć. Kilka domów w mieście zostało uszkodzonych, na plebanii od huku bomb wyleciały częściowo szyby, tak samo i w Domu Parafialnym. Spośród parafian nikt jednak nie zginął. Od odłamków bomb i kul karabinów maszynowych poległo pięciu nieznanego nazwiska mężczyzn – uciekinierów oraz jeden, również nieznanego żołnierz.

W nocy z 7 na 8 września, na wieść o zbliżających się wojskach niemieckich, powstał w mieście popłoch. Rozpuszczono pogłoski, że Niemcy biorą zwłaszcza młodych mężczyzn i wywożą w głąb swego kraju na roboty czy na front francuski. Na skutek tych wieści prawie wszyscy mężczyźni z miasta i częściowo z okolicy uciekli. Miasto opustoszało, gdyż pozostałe rodziny poukrywały się w okolicznych wioskach i lasach. W mieście zostali tylko ludzie starsi. Ks. Granicki zamieszkał w zakrystii, by pełnić przy kościele dyżur. Ostatnie bombardowanie 7 września pod wieczór było tak przerażające, że najodważniejszym odebrało resztę odwagi. Pozostali tylko

¹³ J. Sochacki, *Ks. Dziekan Jan Granicki – proboszcz parafii w Sędziszowie w latach 1930-1956*, „Biuletyn. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Sędziszów”, R. 1995, nr 10, s. 31-36.

ci, co pozostać musieli. 8 września przypadał dzień odpustu w parafii. Miało się odbyć uroczyste poświęcenie wykończonego Domu Parafialnego. Tymczasem w kościele była tylko jedna Msza św., którą ks. Granicki odprawił po raz pierwszy w życiu bez ministranta.

W południe 8 września pojawiły się pierwsze oddziały niemieckie. Po ich przejściu, gdy już nastąpił względny spokój, zaczęli zbiegać się do miasta złodzieje na rabunek. Rozbijali sklepy i plądrowali opuszczone domy. Ks. Granicki robił, co mógł, aby powstrzymać tę falę złodziejstwa¹⁴. Przepędzał gromady rabusiów, grożąc im karą Boską i przypominał siódme przykazanie. Broniąc mienia swoich parafian i dyżurując w opuszczonym mieście, zwrócił swą dzielną postawą uwagę nawet swych wrogów. Po kapitulacji wojsk polskich przez Sędziszów Małopolski przejeżdżały pociągi z jeńcami wojennymi i uchodźcami. Dla tych ludzi ks. Granicki organizował dożywianie na stacji kolejowej.

10 września na plebanii przebywali po raz pierwszy na kwaterze oficerowie niemieccy. Z obawy przed rewizją Gestapo, ks. Granicki przestał spisywać w kronice parafialnej przejścia wojenne parafii, robiąc tylko skrycie notatki w innym zeszycie. Niestety, zapiski te zaginęły wraz z innymi rzeczami w czasie plądrowania plebanii z początkiem sierpnia 1944 roku.

Przejścia wojenne tutejszej okolicy były podobne do przejść innych miejscowości w Polsce. Ta sama groza, te same łapanki, kontyngenty itd. Borek Mały, Boreczek, Poręby, Malinówka i grunty po drogę w Wolicy Ługowej były zabrane przez „bauerów”. Ludzie bici, poniewierani, byli dosłownie niewolnikami. Żydów, wraz z początkiem okupacji tj. w październiku 1939 roku, Niemcy rozstrzelali w iwierzyckim lesie (43 osoby), zaś w 1942 – 438 osób. Resztę wywieziono na zagładę do Bełżca¹⁵.

W listopadzie 1939 roku do Sędziszowa Małopolskiego przyjechały pierwsze rodziny wysiedlonych z województwa poznańskiego. Ks. Jan Granicki otoczył nieszczęśliwych opieką i rozmieścił ich w parafii. Warto tu zaznaczyć, że ks. Granicki przez cały czas swego życia był wielce miłosierny.

¹⁴ „Ręce opadają, zniechęcenie człowieka ogarnia. Tyle nauk, tyle kazań, tyle spowiedzi, dopiero niedawno były misje, co roku rekolekcje stanowe, 41 Oddziałów Akcji Katolickiej w parafii i zdaje się wszystko na nic. Gdy tylko odpowiednia sposobność się nadarzyła, chrześcijanie – katolicy podeptali przykazania Boże, skorzystali w ohydny sposób z nieszczęścia ludzkiego, zgwałcili proste uczucia współczucia i litości na widok nędzy bliźniego. Co dzień nachodzą mnie z płaczem obrabowani, prosząc o pomoc w odszukaniu skradzionych rzeczy, bo tak oni jak i ich dzieci zostali tylko w tym, co mają na sobie. Niektórzy skruszeni rabusie odnoszą zrabowane rzeczy i składają w kościele. Może Pan Bóg da, że choć część skradzionego mienia się odzyska”. KPSM 1939, s. 68.

¹⁵ KPSM 1939, s. 69.

Już przed wojną wychował na plebanii trzy sieroty, a gdy się dowiedział, że któraś rodzina cierpi nędzę, posyłał pomoc w różnej formie. Jego ofiarność wzmogła się szczególnie w czasie wojny.

Po rezygnacji, na skutek choroby, proboszcza z Góry Ropczyckiej, 11 marca 1941 r. dziekanem dekanatu ropczyckiego został zamianowany proboszcz sędziszowski, który równocześnie otrzymał nominację na przewodniczącego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Dębicy¹⁶. Wtedy to ze swoją działalnością wyszedł poza granice parafii na teren dekanatu. A potrzeba była wielka, bo część parafii Sędziszów Małopolski, Czarna, Ocieka zostały wysiedlone. Wysiedleńcy w dużej mierze znaleźli schronienie w parafii Sędziszów. W takich okolicznościach ks. Granicki ogłosił hasło: „Przetrwać samym i dopomóc innym do przetrwania”.

Gdy parafianie i wysiedleni, nękanie łapankami, wysyłkami do pracy w Niemczech, zaczęli tracić ducha, proboszcz w kazaniach zachęcał do ufności i spokoju. Można powiedzieć, że prawdziwie kochał swoich parafian, choć czasem miał dla nich cierpkie słowa na ambonie. Jego kazania adwentowe i na zakończenie starego roku odbiły się szerokim echem poza granicami parafii, budziły ufność i krzepiły ducha u ludzi.

Podczas II wojny światowej warunki bytowe ludności coraz bardziej się pogarszały. Plebania sędziszowska podnosiła jednak na duchu, pomagała, przyjmowała wszystkich potrzebujących. Zнали ją nawet jeńcy w obozach. Co tydzień szła bowiem paczka z żywnością tak dla kapłanów, jak i dla więźniów świeckich.

Niepełny byłby obraz działalności ks. Granickiego, gdyby nie wspomnieć o jego ścisłej współpracy z placówką AK w Sędziszowie Małopolskim¹⁷. W zabudowaniach plebanii odbywały się zebrania i narady organizacyjne. Tu przechowywano broń, składano odpady rakiet V-1 i V-2¹⁸. Na sędziszowskiej plebanii żołnierze Armii Krajowej znajdowali opiekę; tu można było liczyć na pomoc w każdej potrzebie, znaleźć kwaterę, życzliwe serce i pokrzepić się przed rozpoczęciem nowej akcji¹⁹. Dziekan oprócz

¹⁶ KPSM 1941, s. 69.

¹⁷ K. Słowiński, E. Brzostowski, K. Charchut, *Wspomnienia z czasów wojny i okupacji w Zagórzycach*, „Biuletyn. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Sędziszów”, R. 1993, nr 1, s. 29-31.

¹⁸ Zob. M. Wojewódzki, *Akcja V-1, V-2*, Warszawa 1984; A. Glass, S. Kordaczuk, D. Stępniewska, *Wywiad Armii Krajowej w walce z V-1 i V-2*, Warszawa 2000.

¹⁹ M. Koproński, *Były takie czasy...*, „Biuletyn. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Sędziszów”, R. 1993, nr 1, s. 45-47; Zob. J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu, Brzozów 1990*; W. Wiącek, T. Wozowicz, M. Baran, *Powstanie i działalność Armii Krajowej w Górze Ropczyckiej*, „Biuletyn. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Sędziszów”, R. 1993, nr 1, s. 15-24.

normalnych posług duszpasterskich udzielał ślubów ukrywającym się żołnierzom podziemia, chrzczył ich dzieci. W 1943 roku zaczęły napływać fale uchodźców ze wschodu. Z tych przyjęto w parafii Sędziszów około 200 rodzin.

Pod koniec lipca 1944 roku nadeszły nowe działania wojenne. Niemcy, opuszczając Sędziszów Małopolski, zgromadzili na rynku mężczyzn, aby ich zabrać ze sobą. Wówczas ks. Granicki udał się na rynek i prosił dowództwo o zostawienie żywicieli rodzin, ale bez skutku. Gdy prowadzono zebranych, proboszcz odprowadził ich za miasto. Chciał iść dalej, ale władze zabroniły. Od 22 lipca do 22 sierpnia 1944 r. Sędziszów znalazł się na linii działań wojennych. Przez trzy tygodnie ks. Granicki, ks. Kos i ks. Antoni Lemparty, uciekinier ze Wschodu, ukrywali się w piwnicy. Oprócz nich w piwnicy plebańskiej ukrywali się domownicy plebańscy i kilka osób z sąsiedztwa. Ks. Granicki przeniósł Najświętszy Sakrament z kościoła do piwnicy plebańskiej, gdzie też przez ten czas odprawiał Msze św.²⁰

W czasie działań wojennych kościół bardzo ucierpiał, ponieważ w wieżycze sygnaturki mieli tak Niemcy jak później Rosjanie, artyleryjski punkt obserwacyjny. Pociski uderzały w krawędzie, gdzie mur był najsilniejszy. Gdyby tak pocisk, który przebił mur w zakrystii, uderzył o 1,5 metra dalej, byłby na pewno wielki ołtarz całkowicie zniszczony. Uszkodzona została zakrystia i ściana wschodnia, rozbita figura Matki Bożej przed kościołem i figura Serca Pana Jezusa w ołtarzu w kościele.

Wojska sowieckie weszły do Sędziszowa dnia 5 sierpnia o godz. 3 nad ranem. Wydawało się, że to już koniec zagrożenia, tymczasem walka trwała dalej. Otworem wybitym przez pocisk żołnierze dostali się do kościoła i tam kilka dni przebywali. W czasie bitwy, został prawie całkowicie spalony Borek Wielki. Ogółem z parafii zginęło 97 osób, zabitych pociskami.

2 września 1944 r. do Sędziszowa Małopolskiego przybyli ewakuowani mieszkańcy Dębicy i okolicy, którzy tutaj przebywali aż do połowy stycznia 1945 roku. Na plebanii zamieszkali między innymi także księża dębicy tj. ks. Władysław Kopernicki – proboszcz i ks. Jan Zawada – administrator w Dębicy. Ks. Kopernicki zmarł na plebanii w Sędziszowie 19 grudnia 1944 r.²¹

Po ustąpieniu Niemców w 1945 roku ks. Granicki przystąpił do usunięcia zniszczeń wojennych. Najważniejszym było naprawienie wyłomów w murach kościelnych. 3 maja 1946 r. proboszcz poświęcił nową figurę

²⁰ B. Haracz, W. Chmiel, *Wspomnienia z walk Plutonu dywersyjnego Bena Placówki Sędziszów I Sława*, „Biuletyn. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Sędziszów”, R. 1993, nr 1, s. 25-28.

²¹ KPSM 1944, s. 70.

Matki Boskiej – ufundowaną jako wotum za ocalenie w czasie działań wojennych. Po przeprowadzeniu koniecznych prac remontowych kościoła ks. Granicki przystąpił do odnowienia duchowego oblicza wiernych po wojennych zniszczeniach i urządził w 1947 roku misje parafialne. W następnych latach corocznie poświęcał coś nowego i sprawiał do kościoła niezbędne wyposażenie.

Ks. Granicki przyczynił się wiele do powstania i zorganizowania gimnazjum i liceum w Sędziszowie, wynajmując Dom Parafialny na cele szkoły do czasu powstania nowego budynku gimnazjalnego. W ostatnich latach pracował przeważnie w kancelarii parafialnej, w niej się też modlił. Od objęcia funkcji proboszcza parafii był pierwszym sędzią i rozjemcą, rzecznikiem sprawiedliwości, łagodził spory i kłótnie, jednał rozbite rodziny, służył radą i pociechą. Cieszył się zaufaniem i szacunkiem parafian i księży z nim pracujących. Nie przywiązywał wagi do rzeczy materialnych. Często nawet rezygnował ze swych słusznych praw na rzecz innych kapłanów czy parafian, byle utrzymać miłość, jedność i zgodę.

Dnia 2 grudnia 1948 r. przybył do sędziszowskiej parafii bp Karol Pękala. Wraz z nim przyjechał ks. prał. Walenty Chrobak, wizytator diecezjalny szkół. Biskup przybył w charakterze wizytatora parafii dziekańskich i Urzędów Dziekańskich. Szybko rozeszła się po parafii wieść o jego przybyciu i na drugi dzień rano zebrało się niespodzianie wiele ludzi, aby swoją obecnością zmanifestować swój szacunek i swe przywiązanie do biskupa. Wizytacja wypadła pomyślnie, jak o tym świadczy własnoręczna notatka biskupa wpisana do Kroniki Dekanatu²².

Po 34 latach mozolnej i ciężkiej pracy duszpasterskiej 24 września 1956 r. o godz. 20²⁵ odszedł po zapłatę do Pana wielki czciciel Matki Boskiej Częstochowskiej w roku maryjnym, ks. Jan Granicki. Pracował w parafii Sędziszów Małopolski od 1 listopada 1922 r., najpierw jako wikariusz do śmierci ks. prał. Pawła Sapeckiego do 1930 roku, a potem jako administrator parafii od 5 kwietnia 1930 r. Proboszczem został 16 września 1930 r., a skończył swoją posługę 24 września 1956 r.²³ Był zdolnym i energicznym, pracowitym i gorliwym duszpasterzem. Urabiał parafię sędziszowską i zostawił w niej całe swoje serce. W czasach przedwojennych zorganizował na terenie parafii Akcję Katolicką i rzetelnie ją prowadził. Corocznie urządzał rekolekcje, podnosił i ożywiał duchowo parafię. Zbudował „Dom Katolicki”, zaczął budować przytułek dla ubogich, ale wojna pokrzyżowała jego plany. Skołatany przeżyciami wojennymi, przybity trudnościami, jakie

²² KPSM 1948, s. 75.

²³ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Jan Granicki.

stale napotykał, uskarżał się przez kilkanaście lat na serce, które wreszcie osłabło. W październiku 1952 roku dostał pierwszych, większych ataków serca, ale dzięki zabiegom i opiece Szpitala Powszechnego w Tarnowie, a następnie dzięki doskonałej opiece lekarskiej dr Karola Juraszka z Tarnowa udało się go utrzymać przy życiu. Gorliwy duszpasterz pragnął jednak być wśród swoich parafian. Od 1953 roku odprawiał Msze św. w kaplicy prywatnej na plebanii. Kiedy tylko czuł się silniejszym, szedł do kościoła. Odprawiał wtedy w kościele Msze św., błogosławił nowożeńców, żegnał zmarłych. Ostatni raz poszedł do kościoła w przeddzień swojej śmierci.

W niedzielę 23 września 1956 r. odprawił Mszę św. ostatkiem sił, a potem pobłogosławił 2 śluby małżeńskie i wrócił do domu, kładąc się do łóżka, z którego już nie wstał. 24 września czuł się słabszym, wezwano konsylium trzech lekarzy: doktorów Łęczyka, Lichowskiego i Zdarzewskiego, którzy orzekli stan beznadziejny, zawał serca. Przy śmierci dziekana byli wymienieni trzej lekarze, trzej współpracownicy kapłani, brat i siostra zmarłego oraz służąca. Zgasł w jednej chwili, namaszczony olejami św. przez o. Brunona Moskała, kapucyna. Żałobny głos dzwonu oznajmił parafii odejście wielkiego kapłana. Przestało bić wielkie serce gorliwego duszpasterza.

26 września 1956 r. dziekan ks. Jan Ferens w asyście około 30 księży i przy udziale wielkich rzesz parafian wyprowadził ciało zmarłego księdza dziekana z plebanii do kościoła, gdzie odprawiono nieszpory żałobne. Na drugi dzień, od godziny 6⁰⁰ kapłani odprawiali Msze św. Przyjechał z Tarnowa bp Karol Pękala, sufragan diecezji tarnowskiej, który kilkakrotnie wizytował parafię i urząd parafialny, a ostatnio 19 stycznia 1956 r. Biskup odprawił Mszę św. pontyfikalną w asyście około 75 kapłanów, m.in. ks. prał. Zalesieńskiego, ks. Ferensa – dziekana ropczyckiego i pełnego kościoła parafian. Chór parafialny wykonał pieśni żałobne. Ks. Jan Zwierz wygłosił kazanie o życiu i zasługach Zmarłego. Po kazaniu ks. Granickiego pożegnał bp Karol Pękala oraz złożył wyrazy współczucia osieroconej parafii, podkreślając zasługi Zmarłego. Po odśpiewaniu egzekwii przy trumnie ruszył kondukt pogrzebowy w ostatnią drogę na cmentarz. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło 75 kapłanów oraz wiele zakonników i zakonnic. Biskup szedł z płonącą świecą. Po odśpiewaniu ostatnich modlitw na cmentarzu, trumna ze zwłokami zmarłego ks. Jana Granickiego spoczęła w grobowcu niedaleko kaplicy cmentarnej²⁴. W 1958 roku trumna z doczesnymi szczątkami kapłana została przeniesiona do nowego, wspólnego grobowca dla kapłanów naprzeciw kaplicy cmentarnej²⁵.

²⁴ KPSM 1956, s. 88.

²⁵ Ogłoszenia parafialne Sędziszów Małopolski [dalej: OP] 1958-11-01, s. 3.

b) Ks. Zygmunt Król – proboszcz i dziekan sędziszowski

Pod koniec stycznia 1957 roku bp dr Jan Stepa – ordynariusz diecezji tarnowskiej zamianował nowego proboszcza w Sędziszowie. Został nim ks. Zygmunt Król. Urodził się on 23 grudnia 1911 r. w Dąbrówce Niemieckiej koło Nowego Sącza. We właściwym jego podejściu do obowiązków szkolnych duże zasługi położyli rodzice, nauczyciele i księża. Ich wpływ zaważył zapewne w dużym stopniu na tym, że po przyjęciu pierwszej Komunii św. rozpoczął posługę ministranta, którą spełniał bardzo gorliwie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości Zygmunt Król wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i rozpoczął czteroletnie przygotowanie do kapłaństwa. Chętnie się uczył, świadom przyszłych zadań kapłańskich. Uwieńczeniem studiów filozoficzno-teologicznych były święcenia kapłańskie, które przyjął 29 czerwca 1935 r. w katedrze tarnowskiej z rąk bpa Franciszka Lisowskiego.



ks. Zygmunt Król (1911-1987)
Fot. APSM

Po święceniach ks. Król został skierowany na placówkę w Kolbuszowej. Pełnił tam obowiązki wikariuszowski i był katechetą szkolnym. Nie miał trudności w nawiązywaniu kontaktu z młodzieżą. Zawsze przygotowany, pełen humoru i optymizmu zjednywał sobie sympatię dzieci i młodzieży. Praca katechetyczna nie sprawiała młodemu kapłanowi większych trudności, gdyż potrafił szybko nawiązywać kontakt z uczniami na różnych poziomach nauczania. Trzyletni pobyt na parafii wywarł wielki wpływ na dalszą jego posługę kapłańską, stawiając go w roli dobrego katechety, pedagoga i wychowawcy. W 1938 roku został przeniesiony do pracy w parafii Padew, w powie-

cie mieleckim na katechetę. Rzeczywiście w tej dziedzinie ks. Zygmunt Król czuł się bardzo dobrze i niezwykle sumiennie wywiązywał się z podjętych obowiązków. Po pięciu latach pobytu w Padwi, w 1943 roku został skierowany do Nowego Sącza na stanowisko katechety w szkołach podstawowych. Tam był długoletnim katechetą, prefektem i kanonikiem. Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie ks. Zygmunt Król postanowił realizować swoje powołanie kapłańskie przez całkowite oddanie się pracy katechetycznej.

Nowego proboszcza w niedzielę 3 marca 1957 r. zainstalował dziekan ks. Jan Ferens w asyście duchowieństwa całego dekanatu ropczyckiego, w obecności ks. prał. dr. Władysława Lesiaka – proboszcza w Nowym Sączu, kapłanów kolegów z Nowego Sącza oraz całej parafii licznie zgromadzonej na tej nadzwyczajnej uroczystości. Słowo powitalne wygłosił dziekan ks. Jan Ferens²⁶. Następnie proboszcz Zygmunt Król odprawił uroczystą sumę. W czasie Mszy św. kazanie *O godności i nadaniu ks. proboszcza w parafii* wygłosił ks. Piotr Poręba, katecheta Gimnazjum w Sędziszowie Małopolskim. Po uroczystej sumie ks. Zygmunt Król wygłosił przemówienie, witając całą parafię i podając program pracy i swej działalności na stanowisku proboszcza w Sędziszowie Małopolskim²⁷.

Nowy proboszcz z wielkim entuzjazmem wziął się do pracy we wszystkich dziedzinach działalności duszpasterskiej. Kościół katolicki w tym czasie zdawał ciągle wielki egzamin z umiejętności życia w państwie socjalistycznym. To nie walka rewolucyjna i zbrojna, ale kształtowanie w prawdzie i miłości serc i charakterów stawało się szansą przetrwania w tych ciężkich czasach²⁸.

Wieloletnia tradycja parafii, zasługi dla Kościoła i miasta Sędziszowa Małopolskiego proboszczowie, a równocześnie trudna sytuacja powojenna to czynniki, które sprawiały, że objęcie stanowiska proboszcza nie było wcale łatwym odcinkiem pracy duszpasterskiej. Tymczasem programy duszpasterskie były wymagające i obejmowały wszystkie aspekty życia religijnego. Na jego początku była Msza św. jako centrum życia chrześcijańskiego. Następnie ambona, miejsce głoszenia słowa Bożego. Potem konfesjonał, najintymniejszy kontakt z miłosiernym Ojcem oraz kancelaria parafialna jako miejsce spotkania się z wiernymi w najróżniejszych życiowych sprawach. Te elementy stanowiły podstawę właściwego funkcjonowania parafii. Uzupełniały je misje święte, rekolekcje wielkopostne i wszystkie uroczystości jubileuszowe. Na drugim miejscu postawione było duszpasterstwo rodzin chrześcijańskich. Swój charakter przejawiało w kazaniach o tematyce rodzinnej, świętowaniu uroczystości w rodzinach oraz organizowaniu kursów przedmałżeńskich. Duszpasterstwo stanowe,

²⁶ ADT, Pismo Urzędu Dziekańskiego w Ropczycach do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o wprowadzeniu ks. Zygmunta Króla w czynności proboszcza. L. Dz. 76/57 z 4 marca 1957 r. Sygn. LkSI.

²⁷ KPSM 1957, s. 92-93; OP 1957-02-24, s. 34-36.

²⁸ Zob. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

które skupiało w sobie dzieci, młodzież męską i żeńską, kobiety i mężczyzn, uzupełniało nauki o rodzinie²⁹.

Programy duszpasterskie uświadamiają nam obszar pracy i konieczność zaangażowania kapłanów w pracę nad kształtowaniem sumień ludzkich. Od chwili objęcia funkcji proboszcza parafii sędziszowskiej ks. Zygmunt Król przyjął na siebie obowiązek realizacji tych postulatów Kościoła powszechnego i lokalnego. Gromadzenie wszystkich grup wiekowych, wspólne przeżywanie uroczystości kościelno – patriotycznych w latach 50. i 60. XX wieku stawało się główną troską jego pasterzowania.

26 czerwca 1960 r. księża Król i Maciąg obchodzili uroczystość 25-lecia kapłaństwa. Mimo, że przypadła ona w trudnej sytuacji polityczno-gospodarczej kraju, stała się dla jubilatów czasem podsumowania dotychczasowej posługi kapłańskiej. Uroczysta Msza św. z kazaniem została odprawiona o 9⁰⁰, a po niej odbyła się procesja wokoło kościoła. Po ostatniej Mszy św. przed południem odbyła się uroczysta akademія³⁰. Po pięciu latach wspólnej pracy obaj zasłużeni kapłani obchodzili jubileusz 30-lecia kapłaństwa³¹.

Po czterech latach pracy, 26 lipca 1961 r. ks. Zygmunt Król został mianowany dziekanem dekanatu ropczyckiego³². Pracę duszpasterską w obrębie parafii i dekanatu prowadził z entuzjazmem, na co zwrócił uwagę w sprawozdaniu powizytacyjnym z 25 stycznia 1963 r. sufragan tarnowski bp Michał Blecharczyk³³.

27 maja 1962 r. nowy ordynariusz diecezji bp dr Jerzy Ablewicz objął uroczyste rządy w diecezji tarnowskiej. W całej diecezji zamiast kazań odczytano jego pierwszy list pasterski. Ks. Zygmunt Król jako dziekan brał udział w tej uroczystości w katedrze oraz w przyjęciu w Seminarium Duchownym. Na przyjęciu w imieniu Księży Dziekanów przemawiał dziekan nowosądecki ks. Władysław Lesiak³⁴.

Pracę kapłanów okresie rządów komunistycznych szczególnie utrudniały władze państwowe. Służby bezpieczeństwa inwigilowały systematycznie kapłanów, usiłując ich zastraszyć. Nie mając dowodów, stoso-

²⁹ Archiwum Parafii w Sędziszowie Małopolskim [dalej: APSM], Księga kazań w parafii Sędziszów Młp. (06.06.1965 – 21.07.1982), b. sygn.

³⁰ OP 1960-06-19, s. 144-145.

³¹ KPSM 1965, s. 121.

³² KPSM 1961, s. 108; OP 1961-07-30, s. 33.

³³ ADT, Sprawozdanie wizytacyjne z 25 stycznia 1963 r. Sygn. LrSI; KPSM 1963, s. 113-114.

³⁴ KPSM 1962, s. 110-111.

wano szantaże i pogrożki. Większość kapłanów lekceważyło to wszystko, mając przekonanie o własnej niewinności³⁵.

Ks. Zygmunt Król popierał różne formy życia religijnego, widząc w nich pragnienie dojścia do pełnej prawdy o Bogu, Ojczyźnie, bliźnim i samym sobie. Jego kazania i rozważania pomagały w takim traktowaniu przeżywanej rzeczywistości i zachęcały do podejmowania coraz to nowych postanowień, a przede wszystkim jeszcze bardziej jednoczyły wspólnotę parafialną³⁶. W każdej dobrej inicjatywie, gdzie ludzie łączyli się, aby służyć sobie nawzajem, widział palec Boży. W pierwszych dniach lipca 1965 roku powstał komitet gazyfikacji miasta, do którego obok proboszcza należał także gwardian miejscowego klasztoru³⁷.

Ks. Zygmunt Król szanował godność każdego człowieka. Nie miał do nikogo żadnych uprzedzeń. W 1965 roku zwrócił się z prośbą do parafian, aby uszanowali nową tablicę marmurową na cmentarzu żydowskim wstawioną na pamiątkę ofiar terroru hitlerowskiego³⁸.

Ludzie dostrzegali aktywność proboszcza sędziszowskiego. Widząc bezpardonową walkę i zniewalanie umysłów przez komunistów, w Kościele szukali prawdziwego wyzwolenia. Polityka władz państwowych wobec Kościoła wszędzie była jednakowa. Zniesiono dotychczasowe święta: Matki Boskiej Gromnicznej, Wniebowstąpienia Pańskiego, drugi dzień Zielonych Świąt, uroczystość Apostołów Piotra i Pawła i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Ks. Król podejmował różne inicjatywy duszpasterskie, aby zneutralizować siłę propagandy komunistycznej. Bronił rodziny jako fundamentalnej podstawy istnienia i funkcjonowania społeczeństwa. Apelował, aby życie w rodzinach było spokojne, by panowała w nim trzeźwość, skromność, czystość, pracowitość i oszczędność. Przypominał rodzicom ich prawo do decydowania o religijnym wychowaniu swoich dzieci. Jego kazania pomagały ludziom podejmować coraz to nowe postanowienia, a przede wszystkim bardziej jednoczyły wspólnotę parafialną³⁹.

Żywym wotum parafii na tysiąclecie Chrztu Polski w 1966 roku było podjęcie przez parafian na czele z proboszczem dwóch zobowiązań moralnych, aby Ewangelia była w każdej rodzinie, a wszystkie dzieci uczęsz-

³⁵ W. Kret, s. 106.

³⁶ APSM, Księga kazań w parafii Sędziszów Młp. (06.06.1965 – 21.07.1982), b. sygn.

³⁷ OP 1965-06-29, s. 52-53.

³⁸ KPSM 1965, s. 122; OP 1965-07-18, s. 54-55; Zob. J. Sochacki, *Wspomnienia z czasów okupacji*, s. 41-46; S. Pióro, *Promocja jako narzędzie marketingowe wspierające świadomość historyczną*, Rzeszów 2007, mps.

³⁹ APSM, Księga kazań w parafii Sędziszów Młp. (06.06.1965 – 21.07.1982), b. sygn.

czały na naukę religii. Takie zobowiązania wypisano do osobnej księgi i zawieziono na Jasną Górę⁴⁰.

Na początku września 1971 roku ks. Zygmunt Król ogłosił przygotowania w parafii przed wizytacją kanoniczną, którą miał prowadzić ordynariusz tarnowski. Młodzież z Olchowej, Sielca, Wolicy Piaskowej i Ługowej zrobiła wieńce, aby nimi przybrać kościół. Ministranci przygotowali bramę powitalną przed kościołem. 10 września do parafii przybył bp Jerzy Ablewicz, którego powitali najpierw przedstawiciele: ojców, młodzieży, pracowników, dzieci przedszkolnych i szkolnych. Następnie głos zabrał dziekan ks. Zygmunt Król, składając sprawozdanie z życia parafii. Następnie biskup wygłosił kazanie, a po Mszy św. udzielił młodzieży sakramentu bierzmowania⁴¹.

W następnym dniu wizytacji zostały odprawione uroczyste Msze św.: o godz. 6³⁰ z udziałem matek, o 8⁰⁰ z udziałem młodzieży, o 9⁰⁰ z udziałem ojców, o 10³⁰ dla wszystkich, o 12⁰⁰ z udziałem dzieci szkół podstawowych. O 13⁰⁰ wizytator spotkał się z dziećmi przedszkolnymi. O 14³⁰ rozpoczął wizytację punktów katechetycznych oraz odwiedził niektórych chorych. O godz. 17⁰⁰ dziekan odprawił Mszę św. w kaplicy w Boreczku, w czasie której kazanie wygłosił biskup tarnowski. W trzeci dzień wizytacji parafii sędziszowskiej ordynariusz odprawił Mszę św. w kościele o. kapucynów, a o godz. 9⁰⁰ spotkał się z dziećmi w kościele parafialnym, gdzie udzielił im błogosławieństwa. Następnie udał się na cmentarz parafialny. Po południu, o godz. 16⁰⁰ odbyła się konferencja księży z całego dekanatu, podsumowująca wizytację. Obecny był na niej również bp Józef Gucwa, sufragan tarnowski. Po konferencji, o godz. 18⁰⁰ w czasie Mszy św. bp Jerzy Ablewicz wygłosił kazanie na zakończenie wizytacji⁴².

Nie ulega wątpliwości, że ks. Zygmunt Król przez lata swojego duszpasterzowania w sędziszowskiej parafii uczynił bardzo dużo dla odnowienia i utwierdzenia wspólnoty parafialnej. Był kapłanem modlitwy i czynu. Całym sercem zaangażowany w pracę kapłańską, wyciskał na niej swój obraz świętości parafian. Dobra współpraca z innymi kapłanami i optymizm życia sprawiały, że zyskiwał sympatię kapłanów i ludzi świeckich. Na plebanii serdecznie przyjmował każdego kapłana⁴³. Właściwe podejście do wiernych sprawiało, że prowadzone prace materialne w parafii postępo-

⁴⁰ KPSM 1965, s. 122-123.

⁴¹ ADT, Sprawozdanie wizytacyjne z 10 września 1971 r. Sygn. LrSI.

⁴² KPSM 1971, s. 145-146.

⁴³ Zbiory własne autora [dalej: ZWA], Relacja pisemna ks. Tadeusz Dyło, Czermin 20.06.2006, b. sygn.

wały sprawnie. Ofiarność parafian była duża, co pozwalało proboszczowi na regularne wypłacanie należności

W czerwcu 1975 roku w parafii sędziszowskiej odbyła się uroczystość 40-lecia święceń kapłańskich proboszcza parafii i dziekana sędziszowskiego. Odbył się także zjazd koleżeński tego rocznika wyświęconego w 1935 roku. Dnia 10 czerwca o godz. 19⁰⁰ została odprawiona Msza św. koncelebrowana przez księży jubilatów za zmarłych księży biskupów diecezji tarnowskiej, za zmarłych księży profesorów Seminarium Duchownego oraz za zmarłych ośmiu księży kolegów. Mszy św. przewodniczył ks. Zygmunt Wojciech, proboszcz z Ochotnicy Dolnej, który również wygłosił kazanie.



Bp Jerzy Ablewicz na 40-leciu
święceń kapłańskich
Fot. APSM

Następnego dnia o godz. 9⁰⁰ bp Jerzy Ablewicz, zaproszony przez miejscowego proboszcza w imieniu kolegów, wraz z innymi księżmi odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Wierni licznie przybyli na tę uroczystość. Przedszkolaki, przygotowane przez siostry zakonne, w strojach regionalnych powitały biskupa i księży jubilatów. Dzieci złożyły życzenia i wręczyły kwiaty. Uroczysta Msza św. stała się okazją do wyrażenia wdzięczności za całokształt dotychczasowej pracy kapłańskiej wszystkich jubilatów, a zwłaszcza gospodarza parafii sędziszowskiej⁴⁴.

3 marca 1977 r. parafia sędziszowska przeżywała jubileusz 20-lecia objęcia parafii przez proboszcza Zygmunta Króla. Uroczystość tę przygotowali księża współpracownicy. Punktem kulminacyjnym tego dnia była Msza

św., której przewodniczył proboszcz sędziszowski w otoczeniu licznych kapłanów, jego dawnych i obecnych współpracowników. Wygłoszono szereg przemówień, z których przebijała wielka serdeczność, szacunek i poważanie dla jubilata. W dokonywanych podsumowaniach wszyscy podkreślali zasługi proboszcza w zakresie działalności duszpasterskiej oraz materialnej troski o wygląd świątyni sędziszowskiej. Parafianie ufundowali

⁴⁴ KPSM 1975, s. 158; Kronika Domu Sióstr Służebniczek w Sędziszowie Małopolskim 1975, s. 25.

kielich srebrny połączony z odpowiednim napisem. Zwrócono się z prośbą do wiernych o modlitwę w intencji rządcy parafii. Kwiaty i życzenia płynące z serca parafian dopełniały miary tamtych chwil⁴⁵.

W dniach 27 i 28 sierpnia 1978 r. odbyła się kolejna wizytacja kanoniczna parafii, której dokonał bp Władysław Bobowski, sufragan tarnowski. Gorliwy wizytator wygłosił kazania do rodziców, do starszej młodzieży oraz wziął udział w specjalnym nabożeństwie dla małych dzieci, które z matkami wypełniły całą świątynię. Udzielał każdemu dziecku błogosławieństwa, znacząc krzyż na czole. Podczas wizytacji odwiedził wszystkie punkty katechetyczne, jak też rodziny, z których pochodzą kapłani rodacy⁴⁶.

27 stycznia 1980 r. ks. Zygmunt Król, idąc do kościoła, złamał lewą nogę. Przewieziony został do szpitala miejskiego w Rzeszowie, w którym przebywał do 3 kwietnia. Po operacji i po założeniu gipsu przebywał na plebanii. 18 lipca rozpoczął odprawianie Mszy św. W czasie choroby i rekonwalescencji ks. Stanisław Sojka zastępował proboszcza, a wicedziekan ks. Kazimierz Dzierwa pełnił obowiązki dziekana. W szpitalu chorego duszpasterza odwiedzili bp Piotr Bednarczyk i bp Józef Gućwa, ks. prał. Jan Rzepa, ks. prał. Kazimierz Kos i inni. Na plebanii chorego proboszcza odwiedzili bp Jerzy Ablewicz i wszyscy sufragani tarnowscy⁴⁷.

Ks. Zygmunt Król był umiarkowanym optymistą, gdy chodziło o natychmiastową i całkowitą przemianę usposobień i przyzwyczajęń ludzkich. Jedyńą szansę widział w zaangażowaniu w życie religijne. Zwracał baczną uwagę na różne formy pobudzenia religijności swoich parafian. Uświadamiał sobie stopień dotychczasowego zniewolenia narodu polskiego. Ciągle jednak miał nadzieję, że sytuacja polityczna się zmieni. Fascynował się odkrywaniem w ludziach godności i wolności⁴⁸.

Jesień życia proboszcza sędziszowskiego nacechowana była głęboką troską o losy Ojczyzny i wiary katolickiej w Polsce. Mimo podeszłego wieku, ks. Zygmunt Król zachowywał bardzo dobrą kondycję umysłową pomimo różnych słabości fizycznych, których starał się nie pokazywać, nawet wobec najbliższego otoczenia. Po długich cierpieniach spowodowanych chorobą nowotworową zmarł 22 sierpnia 1987 r. Zwłoki ks. Zygmunta Króla zostały złożone na parterze plebanii, gdzie kapłani i ludzie świeccy mogli po raz ostatni widzieć zmarłego. Uroczystości pogrzebowe, które miały miejsce 26 sierpnia, zgromadziły rzesze wiernych, którzy przyszli pożegnać swojego proboszcza. Po Mszy św. kondukt żałobny wyruszył w kierunku cmentarza,

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ KPSM 1978, s. 168.

⁴⁷ KPSM 1980, s. 174.

⁴⁸ Zob. S. Owczarek, *Być zaangażowanym – być kapłanem*, Warszawa 1982.

gdzie doczesne szczątki ks. Zygmunta Króla spoczęły w grobowcu parafialnym. Każdy zdawał sobie sprawę, że z tą chwilą zamknął się w parafii sędziszowskiej pewien okres i etap jej dziejów⁴⁹.

2. Księża współpracownicy

W pracy duszpasterskiej i katechetycznej proboszczom pomagali inni kapłani współpracownicy. Byli kierowani do dużych parafii, w których proboszczowie z powodu wielkiej liczby wiernych albo z innych przyczyn sami nie mogli podołać pracy. W parafii mógł pracować jeden lub kilku wikariuszy, wyznaczeni dla jej całości lub części i katecheci wyznaczeni przede wszystkim do pracy w szkołach.

a) Wikariusze

Wikariuszy mianował ordynariusz miejscowy po konsultacji z proboszczem, spośród duchowieństwa świeckiego. W parafii sędziszowskiej były jednak przypadki, kiedy prawa wikariusza parafialnego obejmował jeden z kapłanów z klasztoru OO. Kapucynów. Ich prawa i obowiązki określały statuty diecezjalne, polecenia ordynariusza i zalecenia proboszcza. Wikariusz mógł otrzymać od proboszcza władzę przy zawieraniu małżeństw, o ile statuty diecezjalne i dekrety nominacyjne nie dawały mu tego. Miał zastępować proboszcza na mocy swego urzędu i pomagać mu we wszystkich obowiązkach parafialnych, z wyjątkiem odprawiania Mszy św. za parafian. Podlegał on proboszczowi, który miał nim kierować, czuwać nad jego pracą oraz przynajmniej raz w roku zdawać o nim relację ordynariuszowi⁵⁰.

Duży wpływ na przeniesienie wikariusza z parafii miały opinie, które corocznie kierował proboszcz do kurii biskupiej. Ordynariusz, kierując się potrzebami duszpasterskimi, dokonywał przenoszenia także poza okresem wakacyjnym. Istniały też przypadki dyscyplinarnego przenoszenia wikariuszy.

Dnia 1 sierpnia 1930 r. objął swoje obowiązki ks. Franciszek Ciekliński – pierwszy wikariusz nowego proboszcza ks. Jana Granickiego. Ks. Franciszek urodził się w Gawrzyłowej w 1904 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1928 roku w katedrze tarnowskiej⁵¹. W parafii sędziszowskiej

⁴⁹ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Zygmunt Król.

⁵⁰ W. Kret, s. 136-138; F. Bączkowicz, s. 473.

⁵¹ Przed ks. Cieklińskim obowiązki wikariusza sprawował jeden z ojców kapucynów. ADT, Podziękowanie dla o. kapucynów za pomoc w pracy duszpasterskiej. L. Dz. 31/1930. Sygn. LrSI.

pracował przez cztery lata. 31 lipca 1934 r. ks. Ciekliński odszedł przeznaczony na posadę wikariusza do Nowego Sącza⁵². Na jego miejsce w tym samym dniu przyszedł do Sędziszowa Małopolskim ks. Jan Płaneta. Była to jego pierwsza placówka duszpasterska. Nowy wikariusz urodził 25 marca 1909 r. w Radwanie w parafii Smęgorzów. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1934 roku w Tarnowie. Zmarł 4 grudnia 1969 r. w Kanadzie na skutek obrażeń w wypadku samochodowym⁵³.



Ks. Stanisław Maciąg
(1911 – zamordowany w 1982)
Fot. APSM

W związku z rozbudową Akcji Katolickiej w parafii sędziszowskiej i zwiększeniu się pracy duszpasterskiej ordynariusz przeznaczył na drugiego wikariusza ks. Stanisława Maciąga, nowo wyświęconego kapłana. Nowy wikariusz urodził się 1 listopada 1911 r. w New Bed Joral w Stanach Zjednoczonych, a zamieszkiwał w Apolinarach. Obowiązki drugiego wikariusza w Sędziszowie Małopolskim objął 1 sierpnia 1935 r.⁵⁴ Szybko dał się poznać jako kapłan wielkiej kultury i łatego nawiązywania kontaktu z ludźmi. Był bardzo lubiany przede wszystkim przez młodzież⁵⁵.

Decyzją biskupa ordynariusza, 11 kwietnia 1937 r. ks. Jan Płaneta został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w parafii Wierzchosławice⁵⁶. Z tej

przyczyny, że nie od razu przyznano nowego kapłana, do pomocy pozostał sam ks. Stanisław Maciąg⁵⁷. Dopiero 1 sierpnia 1937 r. biskup tarnowski przyznał parafii sędziszowskiej nowego księdza. Posadę drugiego wikariusza

⁵² *Schematismus Dioecesis Tarnoviensis*, Tarnów 1934, s. 101-102.

⁵³ KPSM 1934, s. 50; ADT, Pismo dziekana w Witkowicach ks. Jana Wcisło do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o zmianie księży wikariuszy. L. Dz. 21/1934 z 1 września 1934 r. Sygn. LrSI; *Schematismus Dioecesis Tarnoviensis*, Tarnów 1935, s. 108-109.

⁵⁴ *Rocznik Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1937, s. 95.

⁵⁵ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Stanisław Maciąg. KPSM 1935, s. 50.

⁵⁶ J. Fijał, *Wspomnienie o śp. ks. Janie Płanecie*, „Currenda” 1-4:1974, s. 92-95.

⁵⁷ KPSM 1937, s. 51.

objął ks. Kazimierz Tracz. Urodził się w 1911 r. w Samocicach. Święcenia kapłańskie otrzymał w Tarnowie w 1937 r.⁵⁸

Ks. Kazimierz nie pracował długo w parafii sędziszowskiej, bo już 1 sierpnia 1938 r. decyzją biskupa odszedł na posadę wikariusza do parafii katedralnej w Tarnowie. Na jego miejsce przybył ks. Paweł Madura. Nowy wikariusz urodził się w 1914 roku w Jastrzębce Starej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1938 roku w Tarnowie⁵⁹.

Nie trudno jest zauważyć, że na wikariuszy do sędziszowskiej parafii ordynariusz mianował nowo wyświęconych kapłanów. W diecezji tarnowskiej do ich nominacji przywiązywano szczególną uwagę. Uważano, że pobyt na pierwszej placówce wyciska znamię na charakterze późniejszej pracy parafialnej. Dbano też o to, aby proboszczowie tych placówek byli kapłanami odznaczającymi się odpowiednimi walorami osobistymi.

Dnia 9 stycznia 1939 r. odszedł na posadę katechety szkoły powszechnej w Baranowie dotychczasowy wikariusz ks. Stanisław Maciąg⁶⁰. Ludzie żegnali go z wielkim żalem, gdyż był to bardzo pracowity i zasłużony dla parafii kapłan. Pozostał sam ks. Paweł Madura. Tymczasowo drugim wikariuszem do pomocy został mianowany przez biskupa gwardian klasztoru kapucyńskiego o. Mateusz Schindler⁶¹. Był to przypadek szczególny, nie ostatni w sędziszowskiej parafii, kiedy ordynariusz mianował wikariuszem duchownego zakonnego. Po chwilowym zastępstwie o. gwardiana, 1 sierpnia 1939 r. posadę drugiego wikariusza objął ks. Józef Rodak. Urodził się w Zarębkach 4 lipca 1914 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1939 roku, a więc był kolejnym neoprezbiterem w sędziszowskiej parafii.⁶²

Podczas działań wojennych na terenie parafii sędziszowskiej przebywało kilkunastu kapłanów. W zawierusze wojennej uciekali przed grożącym im niebezpieczeństwem zarówno ze strony niemieckiej, jak i sowieckiej. Dnia 28 sierpnia 1942 r. w Sędziszowie Małopolskim objął posadę wikariusza ks. Jan Kos, kolejny nowo wyświęcony kapłan⁶³. Urodził się w Podgrodziu w 1917 roku⁶⁴. Egzamin dojrzałości złożył w 1937 roku

⁵⁸ Tamże, s. 60.

⁵⁹ KPSM 1938, s. 60; ADT, Pismo dziekana do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o zmianie wikariuszy. L. Dz. 51/1938 z 4 sierpnia 1938 r. Sygn. LrSI.

⁶⁰ ADT, Pismo dziekana do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o zmianie wikariuszy. L. Dz. 63/1939 z 20 stycznia 1939 r. Sygn. LrSI.

⁶¹ KPSM 1939, s. 61.

⁶² ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Józef Rodak; KPSM 1939, s. 67; F. Padykuła, *Śp. ks. Józef Rodak*, „Currenda” 5-8:1979, s. 275-278.

⁶³ ADT, Pismo dziekana ks. Jana Granickiego do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o przybyciu trzeciego wikariusza ks. Kosa. L. Dz. 81/1942 z 7 września 1942 r. Sygn. LrSI.

⁶⁴ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Jan Kos.

w I Gimnazjum w Tarnowie. Po odbyciu studiów filozoficzno – teologicznych w tarnowskim Seminarium Duchownym, przyjął 9 sierpnia 1942 r. święcenia kapłańskie z rąk bpa Edwarda Komara. W tym samym roku, 4 września odjechał z parafii dotychczasowy wikariusz ks. Paweł Madura. Ordynariusz tarnowski przeniósł go na posadę katechety w Szczawnicy⁶⁵.

Dnia 25 sierpnia 1943 r. odjechał z parafii w Sędziszowie Małopolskim ks. Józef Rodak. Decyzją biskupa został przeniesiony na wikariusza do Mielca. Tymczasowo posadę drugiego wikariusza w Sędziszowie objął o. Adam Zychowicz z zakonu kapucyńskiego⁶⁶. 1 lipca 1944 r. na miejsce o. Adama Zychowicza został mianowany pomocnikiem parafii o. Hieronim Warachim⁶⁷.

W następnym roku, 8 marca odjechał z parafii sędziszowskiej na posadę wikariusza w Mielcu ks. Jan Kos. Na jego miejsce przybył tego samego dnia kolejny już w sędziszowskiej parafii neoprezbiter ks. Jan Szyszka. Nowo wyświęcony kapłan urodził się w Trzcianie koło Mielca w 1914 roku⁶⁸.

1 września 1945 r. na miejsce o. Hieronima Warachima władze klasztorne mianowały pomocnikiem przy kościele parafialnym o. Mateusza Schindlera, który pracował już jako wikariusz w sędziszowskiej parafii w 1939 roku⁶⁹. 1 sierpnia 1948 r. odszedł z parafii sędziszowskiej dotychczasowy wikariusz ks. Jan Szyszka, przeniesiony na placówkę do Brzeźnicy koło Dębicy. Na jego miejsce przybył nowo wyświęcony kapłan ks. Bolesław Mokrzycki, urodzony 14 stycznia 1917 r. w Cerkwicach.

Kolejna zmiana nastąpiła po czterech latach. 1 sierpnia 1952 r. przybył do parafii sędziszowskiej drugi ksiądz wikariusz. Był nim ks. Stanisław Mostek. Urodził się w 1925 roku w Delastowicach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1952 roku w katedrze tarnowskiej⁷⁰.

Po śmierci dziekana i proboszcza ks. Jana Granickiego przez kilka dni parafią w Sędziszowie Małopolskim opiekował się miejscowy wikariusz

⁶⁵ ADT, Pismo dziekana ks. Jana Granickiego do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o przeniesieniu ks. Madury do Szczawnicy. L. Dz. 83/1942 z 7 września 1942 r. Sygn. LrSI.

⁶⁶ KPSM 1943, s. 69; ADT, Pismo do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o wikariusza. L. Dz. 1048/1943 z 21 września 1943 r. Sygn. LrSI.

⁶⁷ O. Hieronim Karol Warachim (ur. 1916 roku we Lwowie) święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie w 1939 r.; KPSM 1944, s. 70.

⁶⁸ KPSM 1945, s. 70; ADT, Pismo dziekana ks. Jana Granickiego do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o przeniesieniu ks. Szyszki do Mielca. L. Dz. 20/1945 z 10 marca 1945 r. Sygn. LrSI.

⁶⁹ KPSM 1945, s. 70.

⁷⁰ KPSM 1952, s. 82.

ks. Bolesław Mokrzycki⁷¹. Dał się poznać w parafii z jak najlepszej strony. Był znakomitym inicjatorem i organizatorem różnych przedsięwzięć gospodarczych. Dzięki jego staraniom w 1949 roku zostało poświęcone nowe, stalowe tabernakulum w wielkim ołtarzu w kościele. Wykonała je z kasy pancерnej firma inż. Jana Kroczyki z Sędziszowa⁷². W czasie pobytu proboszcza ks. Jana Granickiego na kuracji w szpitalu w Tarnowie w 1953 roku, z jego inicjatywy rozpoczęto remont plebanii po zniszczeniach wojennych⁷³. Dzięki staraniom ks. Mokrzyckiego w 1956 roku z ofiar całej parafii, „Spółdzielnia Prac” w Sędziszowie Małopolskim wykonała 22 nowe, dębowe ławki do kościoła⁷⁴. 1 października 1956 r. ks. Bolesław Mokrzycki został mianowany proboszczem w Delastowicach, w dekanacie szczucińskim.

Kolejnym administratorem parafii w Sędziszowie Małopolskim został mianowany miejscowy długoletni katecheta i niegdyś wikariusz parafii Sędziszów, który przybył do parafii w 1935 roku, długoletni współpracownik dziekana ks. Granickiego – ks. Stanisław Maciąg. W miejsce odchodzącego ks. Bolesława Mokrzyckiego ordynariusz przydzielił do parafii sędziszowskiej ks. Jana Niemca. Obowiązki wikariusza objął 9 października 1956 r. Nowy kapłan pochodził z Porąbki Uszewskiej. Świecenia kapłańskie przyjął w katedrze tarnowskiej w 1956 roku⁷⁵.

1 sierpnia 1957 r. przeniesiono dotychczasowego wikariusza ks. Stanisława Mostka do pracy duszpasterskiej do Mogilna koło Nowego Sącza, a na jego miejsce przybył ks. Maksymilian Dziedzic, dotychczasowy wikariusz w Muszynie. Obowiązki wikariusza sprawował tam od 1951 roku. Od 1 czerwca 1956 do 1 sierpnia 1956 r. był administratorem parafii Muszyna⁷⁶.

Po trzech latach pracy, 31 lipca 1959 r. odszedł z parafii sędziszowskiej ks. Jan Niemiec, a w jego miejsce przybył ks. Leopold Bandurski z Brzeska, obejmując obowiązki wikariusza. Pełnił je do 1 sierpnia 1961 r., kiedy to decyzją ordynariusza został przeniesiony do Dąbrowy Tarnowskiej.

15 czerwca 1960 r. przeniesiono ks. Maksymiliana Dziedzica do pracy na parafię Rzepiennik Biskupi, a na jego miejsce przybył ks. Józef Kasprzak z Limanowej. W następnym roku na miejsce ks. Bandurskiego przybył ks. Wilhelm Pietrzykowski ze Starego Sącza. 22 września 1961 r. ks.

⁷¹ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Bolesław Mokrzycki.

⁷² KPSM 1949, s. 76.

⁷³ KPSM 1953, s. 83.

⁷⁴ KPSM 1956, s. 84; OP 1956-11-04, s. 16.

⁷⁵ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Jan Niemiec; KPSM 1956, s. 91; OP 1956-10-07, s. 10.

⁷⁶ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Maksymilian Dziedzic; KPSM 1957, s. 96.

Wilhelm Pietrzykowski wyjechał do Stanów Zjednoczonych na pół roku. Na jego miejsce przybył do Sędziszowa Małopolskiego czasowo na zastępstwo ks. Eugeniusz Kubowicz z Nowego Sącza⁷⁷.

Od 1963 roku posługę wikariusza w sędziszowskiej parafii objął ks. Stanisław Biernat. 31 lipca 1964 r. odszedł z Sędziszowa Małopolskiego ks. Józef Kasprzak, przeniesiony do parafii Piwnicznej-Zdrój. Na jego miejsce przybył ks. Władysław Gibała, dotychczasowy wikariusz w Zimowej. 7 września tego samego roku odszedł ks. Eugeniusz Kubowicz przeniesiony do parafii Łęg koło Tarnowa. Na jego miejsce przybył ks. Kazimierz Talaga, dotychczasowy wikariusz w Bobowej⁷⁸.

W 1966 roku ks. Władysław Gibała, miejscowy wikariusz, został przeniesiony na proboszcza do Piotrkowic koło Tuchowa z terminem objęcia nowej placówki z dniem 27 sierpnia. Na jego miejsce przybył do Sędziszowa Małopolskiego ks. Józef Górka z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa z Tarnowa⁷⁹. W 1967 roku z parafii sędziszowskiej odszedł dotychczasowy wikariusz ks. Kazimierz Talaga. Decyzją ordynariusza przeniesiony został na wikariusza do Jakubkowic, a na jego miejsce przyszedł ks. Władysław Raczek, dotychczasowy wikariusz w Lubzinie⁸⁰.

Dnia 9 lipca 1973 r. opuścił parafię sędziszowską dotychczasowy wikariusz ks. Stanisław Pelc, a na jego miejsce przyszedł do parafii ks. Wiesław Bodzioch⁸¹. Po roku pracy duszpasterskiej, 25 czerwca 1974 r. ks. Bodzioch opuścił parafię, przeniesiony na proboszcza do Libuszy. Na jego miejsce przybył ks. Alojzy Drożdż⁸².

Z początkiem lipca 1975 roku odszedł z parafii sędziszowskiej ks. Stanisław Kościółek przeniesiony do Tarnowa, a na jego miejsce przybył neoprezbiter ks. Stanisław Sojka⁸³. 6 lipca 1976 r. odszedł z Sędziszowa Małopolskiego ks. Jacek Szara przeniesiony na wikariusza do Męciny. Na jego miejsce przyszedł ks. Stanisław Bobulski z Tarnowa⁸⁴.

W 1977 roku parafię sędziszowską opuścił ks. Alojzy Drożdż, który został skierowany na dalsze studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na jego miejsce przybył ks. Józef Jabłoński, neoprezbiter⁸⁵. W 1978 roku z Sędziszowa Małopolskiego odszedł ks. Stanisław Bobulski. W tym samym

⁷⁷ KPSM 1961, s. 107.

⁷⁸ KPSM 1964, s. 118.

⁷⁹ KPSM 1966, s. 114.

⁸⁰ KPSM 1967, s. 126.

⁸¹ KPSM 1973, s. 153.

⁸² KPSM 1974, s. 156.

⁸³ KPSM 1975, s. 158.

⁸⁴ KPSM 1976, s. 161.

⁸⁵ KPSM 1977, s. 164.

roku ks. Stanisław Maciąg wskutek słabego wzroku zrezygnował z pełnienia obowiązków katechety. Na ich miejsce przybyli do parafii ks. Kazimierz Gołas i ks. Stanisław Kos⁸⁶. Rok później odszedł z parafii ks. Józef Jabłoński na placówkę do Tarnowa, a na jego miejsce przybył ks. Zbigniew Kołodziej, neoprezbiter⁸⁷.

W 1980 roku z parafii sędziszowskiej odszedł ks. Stanisław Sojka, udając się z polecenia biskupa ordynariusza na dalsze studia na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Na jego miejsce przybył do parafii ks. Franciszek Knutelski⁸⁸.

b) Katecheci

W parafii sędziszowskiej pracowali także katecheci, których głównym zadaniem było nauczanie religii w szkołach. Kapłan taki musiał spełnić wszystkie wymagania stawiane przez akty prawne kościelne i świeckie. Urząd stałego katechety pozwalał realizować na wyższym poziomie naukę religii przez kapłanów, którzy czuli zamiłowanie do tego rodzaju pracy⁸⁹.

Od 1919 roku katechetą w sędziszowskiej szkole 7-klasowej był ks. Jan Zima. Urodził się w Lubatowej w 1886 roku. Wyświęcony został na kapłana w Przemyślu w 1913 roku. W 1925 roku przydzielono go do diecezji tarnowskiej⁹⁰. Zmarł nagle 20 października 1940 r., przeżywszy 54 lata. Katechetą szkoły powszechnej został mianowany ks. Stanisław Maciąg, który przyszedł z Baranowa, dawniejszy wikariusz sędziszowski. Placówkę swą objął dnia 20 listopada 1940 r.⁹¹

Od chwili powstania Gimnazjum i Liceum w Sędziszowie Małopolskim, tj. od 1 września 1945 r., obowiązki katechety pełnił ks. Jan Wołek-Waławski, pochodzący z Będziemyśla. Urodził się w 1891 roku. Wyświęcony na kapłana został w diecezji przemyskiej. 1 sierpnia 1948 r. odwołany przez Biskupa Przemyskiego z Sędziszowa Małopolskiego na placówkę do Przeworska⁹².

⁸⁶ KPSM 1978, s. 168.

⁸⁷ KPSM 1979, s. 172.

⁸⁸ KPSM 1980, s. 176.

⁸⁹ A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej o. ł. w latach 1918-1939*, „Premisla Christiana”, t. 3, 1989/1990, s. 105-106; zob. J. Wolak, *Elementy nauki społecznej w polskiej katechezie*, Rzeszów 2001.

⁹⁰ KPSM 1930, s. 41.

⁹¹ KPSM 1940, s. 69.

⁹² ADT, Pismo z Kurii Biskupiej z Tarnowa upoważniające ks. Jana Wołka-Waławskiego do nauczania religii w Gimnazjum Miejskim i Liceum im. Ks. Piotra Skargi. L. Dz. 4584/1945 z 1 września 1945 r. Sygn. LrSI; zob. J. Wołek-Waławski, *Będziemyśl i Klęczany*, Jaworów 1937.

1 października 1948 r. Kuria Diecezjalna w Tarnowie mianowała katechetą w Gimnazjum i Liceum ks. Michała Tokarza. Ks. Tokarz przybył do Sędziszowa Małopolskiego z Bochni, gdzie pełnił obowiązki wikariusza. Pochodził z Kolbuszowej, gdzie urodził się 30 listopada 1915 r.⁹³

1 maja 1949 r. nastąpiła zmiana na stanowisku katechety w gimnazjum sędziszowskim. Odszedł ks. Michał Tokarz, który przez siedem miesięcy pełnił obowiązki katechety w tutejszym Gimnazjum i Liceum. W tym czasie obronił doktorat z teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ks. Tokarz odszedł na podobne stanowisko w Dąbrowie Tarnowskiej. Obowiązki jego objął tymczasowo o. Wiesław Gazda ze zgromadzenia OO. Kapucynów w Sędziszowie Małopolskim. Uczył on również w drugiej szkole typu średniego w tzw. Liceum Technik Plastycznych, które poprzednio nazywało się Szkołą Przemysłu Artystycznego⁹⁴.

W 1956 roku nauczycielem religii w Liceum Ogólnokształcącym, Gimnazjum i Liceum Sztuk Plastycznych został ks. Piotr Poręba. Nowy katecheta urodził się 22 kwietnia 1908 r. w Mystkowie. Studia teologiczne ukończył w 1934 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1934 r. z rąk bpa Franciszka Lisowskiego. Przez pierwsze dwa lata pełnił obowiązki wikariusza-katechety w Zbylitowskiej Górze. Następnie przez dwa lata katechizował i administrował parafią Czchów. W Gwoźdźcu i Śnietnicy był krótko na zastępstwach w 1938 roku. Od września 1938 roku, przez dwa lata pełnił obowiązki dyrektora bursy i katechety gimnazjalnego w Grybowie. Następnie przez dwa lata pracował jako wikariusz w Podegrodziu. Kolejne 11 lat spędził w większości poza diecezją. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studiował pedagogikę, uzyskując stopień magistra. Dziesięć lat później uzyskał doktorat nauk humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Ks. Poręba swoje obowiązki na parafii sędziszowskiej objął 12 grudnia 1956 r. i zamieszkał na plebanii⁹⁵. Pełnił funkcję nauczyciela religii w szkołach średnich do 1960 roku, czyli do definitywnego usunięcia nauczania religii ze szkół. W późniejszym okresie dzieci i młodzież katechizowano w pomieszczeniach kościelnych i prywatnych.

W 1963 roku ks. Poręba poprosił o pozwolenie na przejście do innej diecezji. Tego zezwolenia na przejście do Diecezji Warmińskiej udzielił mu bp Jerzy Ablewicz. Tam prowadził wykłady w Warmińskim Seminarium Duchownym Hosianum w Olsztynie. W trzy lata później przeniósł się na KUL i uzyskał habilitację w zakresie dydaktyki religii. Zatwierdzenie

⁹³ KPSM 1948, s. 75.

⁹⁴ KPSM 1949, s. 76.

⁹⁵ ADT, Akta personalne księży. Teczki z tabelami służbowymi księży: ks. Piotr Poręba; KPSM 1956, s. 92.

habilitacji od władz państwowych otrzymał w 1969 roku, a stopień docenta w 1973 roku. W 1974 roku ks. Poręba został profesorem nadzwyczajnym Katedry Pedagogiki Rodziny na KUL. Po odejściu na emeryturę powrócił do Mystkowa. Zmarł 22 lipca 1991 r.⁹⁶

W omawianym okresie pięćdziesięciu lat przebywało na terenie parafii i pracowało na rzecz dobra wiernych kilkudziesięciu kapłanów pomocników. Księża ci służyli swoją pracą kapłańską, świadczoną na rzecz parafii głównie poprzez katechizację, szafowanie sakramentów świętych, pracę w kancelarii lub inną. Wikariusze i katecheci zawsze służyli pomocą w pracy duszpasterskiej, co było bardzo ważne dla prowadzenia właściwej pracy parafialnej i docenienia ich samych przez proboszcza i wiernych świeckich.

The clergy in the parish of Sędziszów Małopolski in the years 1930-1980 Summary

In the years 1930-1980 in the parish Sedziszów Małopolski there were two parish priests: Rev. Jan Granicki and Rev. Zygmunt Król. The first of them performed his function in the years 1930-1956, and the other one in the period 1957-1987. Both priests distinguished themselves as people with exceptional character traits. They highly valued the gift of priesthood and bestowed fraternal care on brothers in priesthood. They were known as outstanding and steadfast parish priests in difficult period of the communist regime and are remembered as priests who rendered great service to Sędziszów. The paper also includes vicars and catechists in order to show the full picture of the life of the diocesan clergy working in the parish of Sędziszów.

⁹⁶ P. Bednarczyk, *Ks. Piotr Poręba. Pedagog i profesor*, „Currenda” 4-6:1992, s. 564-568.